

Ewidencja ciąży?

17 grudnia 2016

Urzednicy policzą ciążę i martwe dzieci? Sprawdziliśmy, jakie faktycznie zmiany zaplanowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w ustawie dotyczącej ewidencji ludności. I okazało się, że – przynajmniej w obecnym kształcie tej propozycji – fala niepokoju, która przetoczyła się przez media społecznościowe, nie ma do końca uzasadnienia w faktach. Wzbudzające największe emocje regulacje w sporej części już obowiązują. W planowanych rozwiązaniach zwraca jednak uwagę poszerzenie zakresu zbieranych informacji.

Najpierw słowo wyjaśnienia. Jeśli chodzi o „ewidencję ciąży”, funkcjonują obecnie dwa typy dokumentów: karta urodzenia (w przypadku śmierci dziecka – karta martwego urodzenia), którą wystawia szpital, oraz protokół zgłoszenia urodzenia, którą na podstawie karty urodzenia sporządza kierownik urzędu stanu cywilnego przy rejestracji dziecka.

EWIDENCJA MARTWYCH URODZEŃ

Ewidencja martwych urodzeń nie jest niczym nowym. Karta martwego urodzenia została wprowadzona 1 marca 2015 r. Nowością jest natomiast plan zrównania zakresu danych przetwarzanych w kartach urodzenia żywego i martwego dziecka. Dotyczy to np. danych o poprzednich ciążach, które teraz zapisywane są tylko w kartach żywego urodzenia. Do obu typów kart dodana zostanie informacja o rodzaju porodu.

STAN CYWILNY MATKI I DATA ZAWARCIA ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO

Obecnie informacja o zawarciu związku małżeńskiego może, ale nie musi, znaleźć się w protokole zgłoszenia urodzenia. Alternatywą jest podanie informacji o aktach urodzenia rodziców. Po zmianach każdy protokół urodzenia dziecka będzie zawierał informacje o stanie cywilnym matki i dacie zawarcia przez nią związku małżeńskiego. Uzasadnienie przedstawione

przez MSWiA nie wyjaśnia, czemu ma służyć zbieranie informacji o stanie cywilnym matki ani dlaczego obowiązek ten ma dotyczyć jedynie matek, a nie ojców.

PRZETWARZANIE INFORMACJI O CIĄŻACH DO CELÓW STATYSTYCZNYCH

Zgodnie z projektem niektóre dane medyczne, zbierane w systemach informatycznych służby zdrowia, będą przekazywane bezpośrednio Głównemu Urzędowi Statystycznemu. Chodzi m.in. o informacje o ciąży i porodzie czy poprzednich ciążach i porodach matki. Nowością jest nie sam fakt zbierania tych danych (to ma już miejsce), a przekazywanie ich bezpośrednio do GUS-u. Obecnie dane zawarte w kartach urodzenia są przetwarzane – dla potrzeb statystyki publicznej – przez kierownika urzędu stanu cywilnego i przesyłane służbom statystyki publicznej, czyli właśnie do GUS.

OCENA ZMIAN

W planowanych rozwiązaniach zwraca uwagę poszerzenie zakresu zbieranych informacji. Absurdalne wydaje się zbieranie informacji jedynie o stanie cywilnym matki (z pominięciem ojca). Wątpliwości budzi też zwiększenie zakresu danych przetwarzanych w kartach martwego urodzenia – ustawodawca powinien bowiem wziąć pod uwagę, że karta martwego urodzenia powstaje w szczególnie trudnym dla matki momencie.

Autorstwo: Weronika Adamska, Wojciech Klicki

Źródło: Panoptikon.org